



### RADNY PODSUMOWUJE SWOJĄ KADENCJĘ

**TOMASZ ZYMER**, radny rady miejskiej, pisze o sukcesach i porażkach mijającej kadencji  
[czytaj – str. 3](#)

### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

**WANDA BANASZEWSKA**, nauczycielka z konstancińskiej szkoły No Bell Montessori uhonorowana przez prezydenta RP  
[czytaj – str. 4](#)

### KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NASZE MIASTO – LISTA NR 30



- Prezentacja kandydatów do rady miejskiej z **KOMITETU WYBORCZEGO WYBORCÓW NASZE MIASTO**,
- Rozmowa z **JACKIEM ROWIŃSKIM**, kandydatem na radnego w Okręgu 1,
- Rozmowa z **GRAZYNA ŻMIGRODZKĄ-KONITZER**, kandydatką na radną w Okręgu 20,
- Rozmowa z **ALEKSANDRA AMBROZIEWICZ**, kandydatką na radną w Okręgu 10,
- Gdzie i na którego z kandydatów **KWW NASZE MIASTO** głosować  
[czytaj – str. 5-8](#)

### STRATEGIA I PLANY

Rozmowa z **BARBARĄ ŁASIŃSKĄ**, architektem, specjalistą planowania przestrzennego  
[czytaj – str. 9](#)

### KADENCJA POD ZNAKIEM OSZCZĘDNOŚCI

Rozmowa z **MARIĄ MIODUSZEWSKĄ**, przewodniczącą Rady Powiatu Piaseczyńskiego  
[czytaj – str. 11](#)

# PIĘCIU DO RATUSZA

## MAGDA ANDRZEJEWICZ

**O** 21 miejsc w Radzie Miejskiej Konstancina-Jeziorna ubiegać się będzie 133 kandydatów zgłoszonych przez 11 komitetów wyborczych. Do rady powiatu piaseczyńskiego z 46 kandydatów z siedmiu różnych komitetów wyborczych wybierzemy czterech radnych, a o 10 mandatów do sejmiku mazowieckiego ubiegać się będzie 174 kandydatów z 13 komitetów wyborczych.

O sprawowanie najważniejszej funkcji w naszej gminie ubiegać się będzie pięciu kandydatów: Bogdan

Wybory samorządowe już za kilka dni. 16 listopada w jednomandatowych okręgach wyborczych 19 383 mieszkańców gminy Konstancin-Jeziorna uprawnionych do głosowania zadecyduje, kto będzie ich reprezentantem w VII kadencji samorządu terytorialnego w latach 2014–2018.

Karaś, Jerzy Krzysztof Klucz, Kazimierz Jańczuk, Sławomir Stanisław Stoczyński oraz Jerzy Wojdak. W wyścigu o fotel burmistrza nie weźmie udziału pięcioro kandydatów z roku 2010: Maria Mioduszevska, Ryszard

Machałek, Roman Rutkowski, Marek Skowroński i Jacek Tomaszewski. Jeśli żaden z obecnych pretendentów w pierwszej turze wyborów nie zdobędzie ponad 50 proc. głosów, druga tura odbędzie się 30 listopada.



**BOGDAN KARAŚ (61 LAT)**, kandydat Komitetu Wyborczego Wyborców Klub Rozwoju, bezpartyjny. Do niedawna kierował Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna. Przed laty, w I kadencji samorządu, zasiadał w radzie powiatu piaseczyńskiego. O stanowisko burmistrza ubiegał się już w 2006 r. – jego kandydaturę poparło wówczas 309 wyborców (3,22 proc.).



**JERZY KRZYSZTOF KLUCZ (55 lat)**, kandydat Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej Lewica Razem, przewodniczący gminnego koła SLD i przewodniczący zarządu osiedla Mirków. O fotel burmistrza ubiegał się już dwukrotnie: w 2006 r. uzyskał 160 głosów (1,67 proc.), a w 2010 roku – 411 głosów (3,95 proc.).



**KAZIMIERZ JAŃCZUK (68 lat)**, urzędujący burmistrz. W poprzednich wyborach w 2010 r. w pierwszej turze wyborów uzyskał 2549 głosów (24,50 proc.). W drugiej turze wygrał z ówczesnym burmistrzem Markiem Skowrońskim. W V kadencji samorządu, w latach 2006–2010 zasiadał w konstancińskiej radzie miejskiej. Bezpartyjny, obecnie reprezentuje Komitet Wyborców Wyborców Konstancin Jutra. Cztery lata temu był kandydatem Platformy Obywatelskiej.



**SŁAWOMIR STANISŁAW STOCZYŃSKI (55 lat)**, bezpartyjny, w obecnych wyborach reprezentuje Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnota Konstancińska. Przez ostatnie pięć lat przebywał za granicą na placówce dyplomatycznej w Nowej Zelandii. W V kadencji samorządu był radnym powiatu piaseczyńskiego i członkiem zarządu powiatu. Z komitetu Platformy Obywatelskiej na fotel burmistrza kandydował już w 2006 r. uzyskując 2432 głosów (25,32 proc.).



**JERZY WOJDAK (58 lat)**, członek Prawa i Sprawiedliwości, kandydat Komitetu Wyborczego Wyborców „Przyjazny Samorząd”, obecnie sprawujący mandat radnego powiatu piaseczyńskiego, wybrany 926 głosami (9,35 proc.), członek Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Komisji Rewizyjnej. O fotel burmistrza ubiega się po raz pierwszy. W poprzednich latach zasiadał również w radzie miejskiej Konstancina-Jeziorna.



Zeskanuj telefonem kod z obrazka i wejdź na naszą stronę internetową

# ZDJĘCIE MIESIĄCA Mamy problem



Fot. TT

Czekam na autobus

## Przedsiębiorcą być

W ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, Fundacja Twoja Inicjatywa! organizuje 17 listopada w Piasecznie warsztaty dostarczające wiedzy na temat zakładania, prowadzenia i rozwoju własnej firmy. Warsztaty „Przedsiębiorcą być” są okazją do wymiany doświadczeń, networkingu, rozmów z ekspertami w dziedzinie finansów i zakładania własnej firmy. Uczestnicy szkolenia poznają prawa i obowiązki przedsiębiorcy oraz zagadnienia dotyczące finansów w firmie, podstaw księgowości, a także możliwości dofinansowania na start i rozwój działalności. Wśród prowadzących znajdują się specjaliści z zakresu prawa, finansów, księgowości i programów unijnych.

– Światowy Tydzień Przedsiębiorczości to nie tylko jeden tydzień w roku – mówi Katarzyna Wicha z Fundacji Twoja Inicjatywa! – To szersza społeczna inicjatywa na rzecz promowania przedsiębiorczości. Co roku współtworzą ją różne firmy i organizacje, które dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem chcą wesprzeć rozwój przedsiębiorczości w Polsce – dodaje.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, a patronat honorowy nad wydarzeniem objął burmistrz miasta i gminy Piaseczno Zdzisław Lis.

Warsztaty odbędą się 17 listopada o godz. 16.00 w sali widowiskowej Centrum Kultury w Piasecznie przy ul. Kościuszki 49. Z racji ograniczonej liczby miejsc obowiązuje rejestracja. Zgłoszenia należy kierować na adres mailowy: kontakt@twoja-inicjatywa.pl. Formularz rejestracyjny oraz szczegóły znajdują się na stronie www.twoja-inicjatywa.pl. (opr. AM)

**KONSTANTY J.**

Z różnych stron co chwilę słyszymy: „mamy problem”. A to nie do końca tak. Posłużę się przykładem: brakuje nam lokali socjalnych i komunalnych. Władze miasta mają problem? Nie, bo wiadomo, jak go rozwiązać – wybudować odpowiednią liczbę lokali. Jak mawiają mądrzy ludzie: „jeśli masz problem, który można rozwiązać za pomocą pieniędzy, to nie masz problemu – masz wydatek”. Problemem nie jest budowa

mieszkań, tylko pozyskanie pieniędzy na inwestycje. Tu już samorząd nie ma pomysłu. Kampania na rzecz płacenia podatków w gminie – nie, system ułatwień dla prywatnych inwestorów – nie, działania sprzyjające rozwojowi małej przedsiębiorczości – a niby jakie? Ostatecznie, jak nie ma na czym zarabiać, można oszczędzać, ale na czym? Na wydatkach na oświatę nie wypada, a na administrację – nie ma mowy. Kółko się zamyka. I tak mija rok za rokiem, a my czekamy na cud. I w tym widzę prawdziwy problem.

## Diamentowi i złoci jubilatci



Fot. JTK

Siedem par małżeńskich świętowało złote, a dwie – diamentowe gody podczas uroczystego spotkania w sali posiedzeń konstancińskiej rady miejskiej 23 października. Z rąk burmistrza Kazimierza Jańczuka i przewodniczącej rady miejskiej Andrzeja Cieślowskiego jubilatci odebrali przyznane przez prezydenta Bronisława Komorowskiego medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jolanta Kanabus odczytała list gratulacyjny. Do życzeń dla Jubilatów dołączyła również sekretarz gminy Irena Krasnopolska.

Na uroczystość przybyło sześć małżeństw świętujących złote gody: Halina i Jan Kowalczykowie, Barbara i Leonard Kubiakowie, Bożenna i Tadeusz Batorowscy, Kazimiera i Jan Nogalowie, Anna i Stefan Świątkowie, Barbara i Waldemar Kaźmierczakowie oraz dwa małżeństwa świętujące diamentowe gody: Zofia i Jan Sitnikowie oraz Teresa i Marian Kawiakowie. W imieniu nieobecnych z powodów zdrowotnych Marii i Tadeusza Chojnackich, medal odebrała wnuczka jubilatów.

Odnaczeni otrzymali też bukiety kwiatów, kosze upominkowe, a za ich zdrowie wzniesiono toast lampką szampana. Podczas słodkiego poczęstunku pary wspominały minione lata i podzieliły się przepisem na udany związek – to miłość, wzajemny szacunek i zrozumienie. – Jesteście wzorem dla innych, gratuluję wspaniałych rocznic i życzę kolejnych – mówił Kazimierz Jańczuk.

Do życzeń dołącza się również „Nasze Miasto – FMK”. (R)

## NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Listy do redakcji:  
Urząd Pocztowy ul. Pułaskiego 20f  
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49  
telefon: 519 139 884  
e-mail: listy@nmfmk.pl  
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-  
Tomaszewska (redaktor naczelny),  
Sylwia Rzecka, Mateusz Zaremba, Bar-

bara Stylianou, Magda Andrzejewicz.  
Opracowanie graficzne i skład: studio DTP

Wydawca: Feder Sp. z o. o.  
ul. Białostocka 2  
05-510 Konstancin-Jeziorna  
Dział reklamy:  
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także  
Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych,  
ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18, Piaseczno,  
tel. 022 213 85 85, 0601 213 555  
druk: Galia Reklama Poligrafia  
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie  
zwraca materiałów niezamówionych. Re-  
dakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów  
oraz do zmiany tytułów. Redakcja  
nie ponosi odpowiedzialności za treść  
reklam, ogłoszeń, listów i artykułów  
sponsorowanych.

Numer oddano do druku:  
2 listopada 2014 r.

# RADNY PODSUMOWUJE SWOJĄ KADENCJĘ

**P**odsumowanie kadencji radnego wydaje się zadaniem prostym: po jednej stronie zestawić te punkty programu wyborczego (stałe dostępne na moim blogu), które udało się zrealizować, po drugiej – niezrealizowane. W moim przypadku okaże się, że wykonanie programu wyniosło jakieś 25–35 proc. Jako autor i inicjator uchwał, wniosków budżetowych oraz dzięki współdziałaniu z mieszkańcami zdołałem także przeprowadzić kilka istotnych projektów, o których w programie wyborczym nie było mowy.

## BURMISTRZ SIĘ KONSULTUJE

W pierwszym roku kadencji wprowadziliśmy jako rada wspólnie z burmistrzem komunikację autobusową na wsi (linie L), co było także punktem mojego programu. Mieszkańcy twierdzili, że pomysł znakomity, lecz rozkłady linii L nie są zsynchronizowane z przyjazdami autobusów warszawskich, zaś do autobusów linii 742 (Góra Kalwaria – Warszawa) w godzinach szczytu nie sposób się wcisnąć. Wraz z mieszkańcami zbieraliśmy sugestie i podpisy pod projektami korekt w rozkładach i trasach. Wnioski z podpisami złożyliśmy u burmistrza. Burmistrz jednakże zarządził konsultacje społeczne. Zwołano je w lutym na dzień roboczy, na godz. 10.00, kiedy wszyscy są w pracy, dając ogłoszenie na stronie gminnej z wyprzedzeniem zaledwie kilku dni. Przyszło: kilkoro sołtysów (akurat mieli zebranie w tej samej sali), paru mieszkańców, zaś ze strony gminy – burmistrz, jego zastępca, komplet urzędników i na dokładkę przedstawiciel warszawskiego Zarządu Transportu Miejskiego. Burmistrz przedstawił swoje koncepcje. Parę osób się wypowiedziało, burmistrz ogłosił, że konsultacje się odbyły i... wprowadził swoje pomysły, w znacznym stopniu z pominięciem tego, pod czym podpisało się ponad tysiąc mieszkańców. Dodatkowe środki finansowe wygosparowane przez radę na komunikację wróciły niewykorzystane do budżetu w listopadzie. **Burmistrz zrobił co chciał, dokładnie tyle, ile chciał – i żadne decyzje budżetowe rady miejskiej, żadne pisemne wnioski znaczących reprezentacji mieszkańców nie miały na to wpływu.**

Rok później burmistrz wprowadził swoją własną wersję reformy komunikacji busikowej, zawierającą liczne echa tamtych nieuwzględnionych wniosków. Burmistrzowi wyraźnie zależało na tym, by reforma została odebrana jako jego osobista, autorska inicjatywa. Podobnie zresztą stało się z tzw. Kartą Mieszkańca Konstancina, czyli wnioskiem radnych do budżetu 2014. Pominęta całkowicie milczeniem, powróciła triumfalnie w miesiącach kampanii wyborczej jako projekt burmistrza... na rok kolejny.

W tej sytuacji postanowiłem wprowadzić swój projekt uchwały o konsultacjach społecznych. W tej kadencji z możliwości złożenia projektu przez radnego skorzystano zaledwie kilkakrotnie, w tym w czterech przypadkach były to moje uchwały. Radny oczywiście nie dysponuje zapleczem prawnym: burmistrz ma za to w urzędzie biuro prawne, trójkę radców na etatach, urzędników i kancelarie na zlecenie – w sumie za ponad pół miliona złotych rocznie. Mój projekt trafił zatem do prawników gminnych. Opis systemu konsultacji zaaprobowanego i działającego z powodzeniem od paru lat w innych miastach został zwrócony radzie z długą listą rzekomych wad. Jak mówią Anglicy, kto płaci dudziarzowi, zamawia melodię – radcy reprezentują stanowisko burmistrza i urzędu, nierzadko przeciwne stanowisku autora projektu. Nowy projekt, zgłoszony parę miesięcy później, **daje burmistrzowi prawo do zwoływania konsultacji i wykorzystywania ich wyników w takim stopniu, w jakim on uzna to za stosowne**, z pominięciem stanowiska rady, które w moim projekcie było decy-



Burmistrz i radni podczas jednej z burzliwych obrad rady miejskiej w mijającej kadencji

dujące. O tym, że w radzie toczy się właśnie dyskusja na kluczowe dla nich tematy, mieszkańcy dowiadują się przypadkiem lub z karteczki wywieszanych przez lokalnych radnych. Brak „glasności” i komunikacji. Sytuację mógłby uzdrowić częściowo wydawany od paru miesięcy gminny biuletyn – oczywiście, kiedy przestanie już być gazetką wyborczą.

## NIC NOWEGO BEZE MNIE, CZYLI SYSTEM SAMORZĄDOWY PO KONSTACIŃSKU

Przy ostatniej zgłoszonej przeze mnie uchwale (o przystąpieniu do zmiany statutu uzdrowiska celem umożliwienia budowy elektrowni wodnej na Imberfalu i przystani rekreacyjnej koło Starej Papierni) nie czekałem już na opinię radców gminnych, która nieodmiennie przy niemal każdym moim projekcie czy wniosku wskazywała na tuzin powodów, by go nie realizować. Złożyłem projekt z pozytywną opinią dużej niezależnej warszawskiej kancelarii prawnej. Oczywiście, urząd przedstawił swoją, zdecydowanie negatywną opinię i nie zmienił zdania także i wówczas, gdy wady pierwszego projektu zostały przeze mnie usunięte zgodnie z sugestiami. Mimo to, radni (wbrew opinii urzędu, co było ewenementem) przegłosowali moją dobrze umotywowaną uchwałę. Po kilku tygodniach uchylił ją jednak wojewoda, podając uzasadnienie identyczne do przedstawionego przez prawników gminnych – nawet z tymi samymi błędami stylistycznymi. Orzeczenie stanowi, że tylko burmistrz może inicjować proces przygotowania operatu uzdrowiskowego, przedłożyć ten dokument Ministerstwu Zdrowia do aprobaty, a następnie przedstawić radnym statut uzdrowiska do zatwierdzenia. Rola radnych ogranicza się do formalnego przyjęcia gotowego statutu. **W ten sposób pozbawiono radę wpływu na bodaj najważniejszy element kolejnej kadencji: batalię o uzdrowisko.**

W miarę upływu kadencji utrwalał się pewien schemat funkcjonowania rady miejskiej: mieszkańcy przychodzili do radnych z problemami; radni składali wnioski do burmistrza, żeby ten zajął się sprawami zgłoszonymi przez mieszkańców i dopilnował ich załatwienia przez swoich własnych podwładnych. Radni zgłaszali w komisjach i na sesjach że: tu oto nie pali się latarnia, gdzie indziej zalało chodnik albo drzewo zasłania znak – **sprawy, które w normalnym systemie demokracji lokalnej mieszkańiec załatwia szybko i sprawnie bezpośrednio w urzędzie**

lub wysyłając jednego maila, z pominięciem zarówno rady miejskiej, jak i oczywiście burmistrza. Burmistrz część wniosków radnych realizował, część nie – sprawozdań z wykonania swoich wniosków komisje nie otrzymywały. Jednocześnie 99 proc. projektów uchwał pochodziło od urzędu, zaś sytuacje, w których radni odrzucili któryś z tych projektów z powodów merytorycznych, były bardzo rzadkie. Odrzucone projekty nierzadko wracały po kilku miesiącach w niemal niezmiennym brzmieniu i przekonywano radnych, że teraz już koniecznie trzeba je przyjąć. **Rada miejska z władzy prawodawczej została zredukowana do rangi pośrednika wstawiającego się u burmistrza, by raczył wysłuchać prób mieszkańców – kogoś w rodzaju świętego Antoniego przed obliczem Pańskim.** W przypadku trudniejszych pytań i problemów mówiono radnym bez ogródek, by złożyli wniosek o informację publiczną, a burmistrz nań odpowie w terminie ustawowym. Czy taka funkcja rady – nieco podobna do rosyjskiej Dumi z czasów carskiego samowładztwa – wynika z ustawowo ustalonego podziału władzy, czy też z relacji między silną osobowością władz a zbiorowiskiem jednostek rzadko mobilizujących się do wspólnej skutecznej obrony odrębnego stanowiska? Burmistrz, którego należy podziwiać za zdolności argumentacji i sprawnego rozgrywania spraw, zagwarantował sobie pozycję, w której nic nowego nie mogło zdarzyć się w gminie i w prawie miejscowym bez jego udziału i przyzwolenia.

## BŁĘDY NOWICJUSZA

Popeniłem w tej kadencji wiele błędów wynikłych głównie z niedoświadczenia. Błędem było przyjęcie nowelizacji statutu uzdrowiska, w wyniku której proces oczyszczenia miasta ze śmieciowych reklam zamienił się w farsę. Przepisy uchwały stały się pretekstem do nierównego traktowania podmiotów. Ciągano po sądach właścicieli wielu małych firm płacących podatki w gminie, a wielkopowierzchniowe bilbordy marketów, nierzadko odległych o wiele kilometrów od naszej gminy, pozostały. Wielu właścicieli wygrało z gminą sprawy w sądzie ze względu na brak określenia sankcji i na niekonstytucyjność zapisów.

Poważnym błędem było też głosowanie za planem miejscowym uniemożliwiającym budowę obiektu sanatoryjno-uzdrowiskowego i zalewu rekreacyjnego nad Jezioraką między wałami a Argentyną. Perspektywa przedstawiona przez pana Jacka Rowińskiego jako przedstawiciela inwestora była olśniewająca: zalew z żaglówkami, kawiarniami, pomostami przyciągający mieszkańców i weekendowiczów z całego Mazowsza plus inwestycja mogąca być rzeczywistą konkurencją dla walącej się infrastruktury dotychczasowego monopolisty w sprawach uzdrowiska. Urzędnicy przekonywali jednak radnych, że to w większości teren zalewowy (a jakże!), że inwestycja za duza na tę okolicę, że intencje niepewne. Efekt tej i podobnych decyzji rady (odrzucających wnioski inwestorów) jest taki, że nie wiemy, co stanie się z naszym uzdrowiskiem po grudniu 2014 r., kiedy to spółka nie spełni umowy prywatyzacyjnej z Ministerstwem Skarbu, zaś jedyną bieżącą alternatywą dla ewentualnego zachowania lecznictwa i usług uzdrowiskowych na terenie gminy jest obecnie Centrum Kompleksowej Rehabilitacji – zresztą z własnej komercyjnej inicjatywy, bez udziału gminy. **Gmina powinna dążyć do dywersyfikacji źródeł oferty uzdrowiskowej, a nie pozostawiać los strategicznego kierunku rozwoju na łasce i nielasce jednej firmy, której problemy znane są nie od dziś.**

TOMASZ ZYMER

## Jan Meister patronem ZS nr 4 w Słomczynie

Uchwałą rady miejskiej, patronem Zespołu Szkół nr 4 w Słomczynie został Jan Meister, przedwojenny nauczyciel muzyki w szkole w Słomczynie, w kampanii wrześniowej 1939 r. żołnierz 2. Pułku Ułanów Grochowskich im. generała Józefa Dwernickiego, zamordowany przez NKWD w 1940 r. w Charkowie. Na słomczyńskim cmentarzu znajduje się jego symboliczna mogiła.

– Był świetnym pedagogiem, społecznikiem zaangażowanym w życie wsi, wzorem do naśladowania dla całej społeczności szkolnej i inspiracją do kształtowania postaw młodzieży wobec historii i patriotyzmu – mówił podczas sesji rady Tomasz Kucza, dyrektor ZS nr 4. (R)

## Program bez uwag

Zakończyły się, przeprowadzone na podstawie zarządzenia burmistrza, konsultacje projektu „Programu współpracy gminy Konstancin-Jeziorna z organizacjami pozarządowymi na 2015 rok”. Organizacje na zgłaszanie uwag do dokumentu miały dwa tygodnie – od 24 września do 6 października. Konsultacje prowadzone były w formie zamieszczenia projektu uchwały dotyczącej programu współpracy na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Do 6 października do konstancinjskiego magistratu nie wpłynęła żadna uwaga i opinia. (R)

## Dyrektora wciąż nie ma

W zakończony już po raz drugi procedurze naboru na stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Konstancin-Jeziornie nie wyłoniono żadnego kandydata.

Na ogłoszenie dotyczące zatrudnienia dyrektora SPZZOZ w Konstancin-Jeziornie wpłynęły trzy oferty, z których jedna spełniała wymogi formalne postawione w ogłoszeniu. Komisja konkursowa na podstawie § 2 ust. 1 regulaminu przeprowadzania konkursu stwierdziła, że w postępowaniu nie złożono co najmniej dwóch ważnych ofert i tym samym nie ma możliwości wyboru kandydata w trybie określonym regulaminem konkursu. Regulamin konkursu komisja konkursowa opracowała na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą. (UMiG)

OGŁOSZENIE

Poszukuję na terenie Konstancin-Jeziorny, w okolicach lub w Piasecznie dwóch mieszkań do wynajęcia o powierzchniach od 20 mkw. do 50 mkw. na okres jednego roku z możliwością przedłużenia. Mieszkania mogą mieścić się w bloku, kamienicy lub w domu mieszkalnym, mogą być nieumeblowane. Kontakt tel.: 667 771 125.

# Złoty Krzyż Zasługi

Z ogromną przyjemnością informujemy, że w dniu 10 października w Sali Kolumnowej Sejmu RP podczas konferencji z okazji 25-lecia Oświaty Niezależnej w Polsce, podczas uroczystości wręczenia odznaczeń przyznawanych przez prezydenta RP osobom zasłużonym dla rozwoju oświaty, przedstawicielka No Bell Szkoły Podstawowej Montessori w Konstancin-Jeziornie, dydaktyk z 43-letnim stażem pracy Wanda Banaszewska została uhonorowana Złotym Krzyżem Zasługi. Odznaczenia wręczyła Irena Wóycicka, minister w Kancelarii Prezydenta RP – poinformowała Magdalena Nabiałek z No Bell Montessori.

– Wyróżnienie przyznane pani Wandzie Banaszewskiej napawa nas nie tylko ogromną dumą, ale także utwierdza w przekonaniu, że droga dy-



Wanda Banaszewska

Fot. No Bell Montessori

daktyczna obrona przez No Bell to właściwy kierunek rozwoju. Razem z takimi nauczycielami możemy zmieniać polską edukację – mówi Izabella Gorczyca, dyrektor szkoły No Bell Montessori w Konstancin-Jeziornie. „Nasze Miasto – FMK” dołącza się do gratulacji i życzy dalszych sukcesów w pracy.

Niekonwencjonalne metody nauczania szkoły No Bell przekładają się na sukcesy jej uczniów. W organizowanej po raz 11. przez Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie na zlecenie mazowieckiego kuratora oświaty olimpiady informatycznej szkół podstawowych województwa mazowieckiego, czterech reprezentantów szkoły zakwalifikowało się do finału. To najlepszy wynik w naszym województwie. Gratulujemy! (opr. MM)

# Na nowych zasadach

19 października weszła w życie znolizowana (29 sierpnia 2014 r.) ustawa – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. poz. 1232), zgodnie z którą cena nabycia przestanie być jedynym kryterium rozstrzygnięcia przetargów. Zamawiający nie będzie zobowiązany do wyboru najtańszej oferty tylko najbardziej ekonomicznej.

Zmieniają się kryteria oceny ofert. Zgodnie z nowymi przepisami, po 18 października 2014 r. zamawiający może zastosować cenę jako jedyne kryterium oceny ofert wyłącznie w przypadku przedmiotów zamówienia powszechnie dostępnych na rynku i o ustalonych standardach jakościowych (za wyjątkiem udziela zamówienia w trybie licytacji elektronicznej). W pozostałych przypadkach, oprócz kryterium cenowego, zamawiający przy wyborze najkorzystniejszej oferty zobowiązany jest wprowadzić także inne kryteria odnoszące się do przedmiotu zamówienia, przy czym doboru poszczególnych kryteriów i przypisania im odpowiedniej wagi dokonuje zamawiający przy uwzględnieniu specyfiki przedmiotu zamówienia. Przepis ten ma zastosowanie do zamówień na

dotawę, usługi i na roboty budowlane. Jeżeli cena oferty w opinii zamawiającego wydaje się rażąco niska w stosunku do przedmiotu zamówienia i budzi jego wątpliwości co do możliwości wykonania przedmiotu zamówienia zgodnie z wymaganiami sformułowanymi przez zamawiającego, zmienne przepisy ustanawiają obowiązek zwrócenia się przez zamawiającego do wykonawcy o udzielenie wyjaśnień oraz złożenie dowodów uzasadniających wysokość ceny. Udzielenie wyjaśnień odnośnie rażąco niskiej ceny powinno nastąpić „w szczególności, gdy cena oferty jest niższa o 30 proc. od wartości zamówienia lub o 30 proc. średniej arytmetycznej cen wszystkich złożonych ofert”.

Wykonawca, by spełnić warunki udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, może polegać m.in. na zdolnościach finansowych lub ekonomicznych innych podmiotów, jednak jest zobowiązany udowodnić zamawiającemu, że będzie mógł polegać na tych zdolnościach w trakcie realizacji zamówienia. Zamawiający może badać zdolność finansową lub ekono-

miczną podmiotu trzeciego żądając przedłożenia dokumentów odnoszących się do podmiotu trzeciego, takich jak: sprawozdanie finansowe, informacja banku potwierdzająca wysokość posiadanych przez podmiot trzeci środków finansowych lub zdolność kredytową oraz inne dokumenty określone przez zamawiającego w ogłoszeniu lub w specyfikacji istotnych warunków zamówienia (SIWZ). Ustawa wprowadza solidarną (jeden za wszystkich, wszyscy za jednego) odpowiedzialność trzeciego podmiotu (lub kilku podmiotów), który zobowiązał się do udostępnienia swoich zasobów finansowych, wiedzy i potencjału technicznego, z wykonawcą za szkodę zamawiającego powstałą wskutek nieudostępnienia zasobów.

Jak w praktyce będą wyglądały nowe przetargi, przekonamy się już wkrótce. Wszystko zależeć będzie od zapisów SIWZ i procentowej wyceny wagi poszczególnych kryteriów. W niektórych krajach Unii Europejskiej system jest prosty: odrzucana jest najniższa i najwyższa oferta, wybierana jest najbliższa średniej z pozostałych ofert.

# Nagrody dla sportowców

Konstancinscy sportowcy mogą K otrzymać od gminy Konstancin-Jeziorna nagrodę pieniężną. Mogą się o nią ubiegać sportowcy zameldowani na stałe w naszej gminie, którzy mają na swoim koncie wybitne wyniki w międzynarodowym lub krajowym współzawodnictwie, a w szczególności biorący udział w zawodach: igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata lub Europy, puchar świata lub Europy, liga światowa lub europejska organizowanych przez uprawnione federacje, związki i centrale sportowe, a także sportowcy, którzy zajęli miejsca I-IV w mistrzostwach województwa, grają w ligach krajowych (ekstraklasa, I i II liga) lub mogą się pochwalić innymi szczególnymi osiągnięciami w okreś-



Fot. GMT

lonych dyscyplinach sportowych. Osiągnięcia muszą być udokumentowane i obejmować okres od 1 listopada 2013 r. do 31 października 2014 r. Nagrody przyznawane są raz w roku przez burmistrza gminy Konstancin-Jeziorna.

Wnioski o przyznanie nagrody mogą składać: władze klubu sportowego, stowarzyszenia kultury fizycznej lub odpowiedniego związku sportowego, jednostki oświatowe, mieszkańcy gminy oraz właściwa komisja Rady Miejskiej Konstancin-Jeziorny. Termin przyjmowania wniosków upływa 15 listopada.

Komplet dokumentów należy złożyć do 15 listopada w kancelarii Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna (pok. nr 4), albo przesłać drogą pocztową lub kurierem na adres: Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna, ul. Warszawska 32, 05-520 Konstancin-Jeziorna (decyduje data wpłynięcia wniosku do urzędu). (UMiG)

# KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NASZE MIASTO – LISTA NR 30

## MAMY WSPÓLNY CEL

**Z JACKIEM ROWIŃSKIM,**  
kandydatem na radnego  
rady miejskiej,  
rozmawia Mateusz Zaremba.

**KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NASZE MIASTO** utworzyli członkowie stowarzyszenia o tej samej nazwie. Jest pan prezesem stowarzyszenia i wydawcą pisma „Nasze Miasto – Forum Mieszkańców Konstancina”, już choćby tylko z tych dwóch powodów osobą dobrze zorientowaną w problemach naszej gminy i potrzebach jej mieszkańców.

– Jestem przede wszystkim, od dziecka, a to już ładne kilkadziesiąt lat, mieszkańcem Skolimowa. W niewielkiej gminie, w jakiej mieszkamy, lokalne problemy i potrzeby mieszkańców są ważniejsze niż tematy polityki krajowej. Pokazanie tych problemów jest naczelnym zadaniem niezależnego lokalnego pisma, od tego więc zacząłem. I szybko zrozumiałem, że nie wystarczy informować mieszkańców i słuchać, co oni mówią, że trzeba działać. Pismo ukazuje się od sześciu lat, a pięć lat temu jego czytelnicy, mieszkańcy miasta i gminy Konstancin-Jeziorna, którym nie jest wszystko jedno, w jakiej gminie żyją, założyli Stowarzyszenie „Nasze Miasto” – organizację apartyjną, dla której lokalne problemy i przyszłość gminy są na tyle ważne, że jej członkowie gotowi są poświęcić im swój czas, doświadczenie i umiejętności. By działać skutecznie, trzeba mieć wpływ na podejmowanie decyzji, co w praktyce oznacza utworzenie komitetu wyborczego i zaproponowanie wyborcom kandydatów na radnych miejskich osób zaangażowanych w życie społeczne, którym zależy na tym w jakim mieście będą mieszkali.

*Podczas obrad komisji tematycznych i na sesjach rady miejskiej wielokrotnie zabierałem głos w sprawach, dotyczących zachowania charakteru uzdrowskiego naszej gminy, ochrony środowiska, rozwoju bazy turystycznej czy ograniczenia ruchu ciężkich pojazdów. W każdym numerze naszego pisma piszemy o tych problemach, moje poglądy są doskonale znane mieszkańcom*

**Jakie kwestie uznaje pan za zasadnicze?**

– Podczas obrad komisji tematycznych i na sesjach rady miejskiej wielokrotnie zabierałem głos w sprawach dotyczących zachowania charakteru uzdrowskiego naszej gminy, ochrony środowiska, rozwoju bazy turystycznej czy ograniczenia ruchu ciężkich pojazdów. W każdym numerze naszego pisma piszemy o tych problemach, moje poglądy są doskonale znane mieszkańcom. W skali całej gminy zasadnicze znaczenie dla jej przyszłości i rozwoju mają kwestie podniesione przez nasze stowarzyszenie w liście otwartym do burmistrza Kazimierza Jańczuka, opublikowanym



w poprzednim numerze naszego pisma, m.in.: uchwalenie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Konstancin-Jeziorna oraz kluczowych dla rozwoju gminy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, sporządzenie nowego operatu uzdrowskiego, kwestie dbałości o środowisko naturalne, przeniesienie wytwórni mas bitumicznych czy uregulowania wielomilionowego zadłużenia wobec mieszkańców z tytułu przejęcia gruntów pod inwestycje i drogi. Niestety, na żadne z 10 pytań zadanych w liście, burmistrz nie odpowiedział. Większość problemów dotyczących gminy, dotyczy również Skolimowa i jego mieszkańców: uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, budowa nowych dróg – współpraca z województwem w celu przebudowy ul. Pułaskiego, budowy chodnika i ścieżki rowerowej – oraz infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, rozwiązanie wyjątkowo uciążliwego na terenie Skolimowa problemu podtopień, przeznaczenia terenów pod zabudowę mieszkaniową, budowa mieszkań socjalnych, podejmowanie działań w celu utworzenia nowych miejsc pracy.

**W jaki sposób osiągnąć te cele?**

Działaniem. Wspólnym i nieustępliwym działaniem. Co charakterystyczne, mieszkańcy naszej gminy jednoczą się nie w celu przeprowadzenia reform, tylko w celu samoobrony: bronią się przed niekorzystnym dla nich poprowadzeniem drogi, lokalizacją uciążliwej inwestycji, zapisom w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego ograniczającym gwarantowane konstytucyjną prawo własności. Marzy mi się stworzenie społeczeństwa prawdziwie obywatelskiego. W demokracjach z dłuższymi tradycjami niż nasza, lokalne społeczności na co dzień uczestniczą w życiu swego miasta. To mieszkańcy mają decydować czy ulica, przy której stoi ich dom zostanie poszerzona z 7 m do 16 m, a samochody będą przejeżdżały 2 m od domu, który zbudowali trzy lata

temu, uzyskując wszelkie wymagane prawem pozwolenia. To nie urzędnicy, mieszkający np. w Łomiankach, mają decydować o rozkładzie jazdy linii L, którymi ich dzieci dojadą do szkoły.

**A konkretnie?**

– Konkretnie sprzyja sporządzenie szczegółowego planu kadencyjnego, jawność podejmowanych decyzji, sprawny obieg informacji, szeroko rozwbudowany system konsultacji społecznych i bezpośredni częsty kontakt radnych z wyborcami. Wszystko to, czego w kończącej się kadencji zabrakło. O tematach posiedzeń komisji dowiadujemy się z dnia na dzień, konsultacje społeczne odbywają się w dzień roboczy, w godzinach pracy – ale odfajkowane, interpelacje radnych od dwóch lat nie są zamieszczane na stronach Biuletynu Informacji Publicznej.

*W skali całej gminy zasadnicze znaczenie dla jej przyszłości i rozwoju mają kwestie podniesione przez nasze stowarzyszenie w liście otwartym do burmistrza Kazimierza Jańczuka, opublikowanym w poprzednim numerze naszego pisma. Niestety, na żadne z 10 pytań zadanych w liście, burmistrz nie odpowiedział*

**Państwa stowarzyszenie wystawia kandydatów nie we wszystkich okręgach gminy.**

– Okręgi jednomandatowe dają taką możliwość. Skończyły się praktyki umieszczania na listach kandydatów z łapanki, aby tylko zapełnić listy.

**KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NASZE MIASTO** proponuje Państwu kandydatów sprawdzonych w działaniu, otwartych na potrzeby innych, osoby, które uczestniczyły w życiu gminy nie koniecznie będąc radnymi:

- **ALEKSANDRA AMBROZIEWICZ** jest doskonale znana jako inicjatorka działań proekologicznych i prospołecznych i w swoim okręgu wyborczym, i na forum całej gminy,
- **ELŻBIETA WIKTOROWICZ** aktywnie uczestniczy w działaniach na rzecz likwidacji nielegalnie działającego Gminnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych,
- **IWONA WIERCIŃSKA** działa społecznie na terenie Bielawy,
- **GRAŻYNA ŻMIGRODZKA-KONITZER** w mijającej kadencji zasiadała w radzie miejskiej pełniąc niezwykle odpowiedzialną funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej.

Najtrudniej mówić o sobie, ale sądzę, że moją nieustępliwość wielokrotnie obserwowaną przez Państwa choćby podczas sesji rady miejskiej najlepiej charakteryzuje przydomek, jaki zyskałem wśród mieszkańców – „Bulterier”. Razem stanowimy silny zespół. Mamy wspólny cel, doświadczenie i chęci do działania.

Jeśli obdarzycie nas Państwo zaufaniem, dołożymy wszelkich starań, by go nie zawieść.

**Zatem życzę powodzenia, dziękuję za rozmowę.**

# KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NASZE MIASTO – LISTA NR 30

Z GRAŻYNA  
ŻMIGRODZKA-  
KONITZER,  
kandydatką na radną  
rady miejskiej,  
rozmawia  
Magda Andrzejewicz.

## Może być lepiej

Działam pani społecznie od 2007 r. najpierw jako przewodnicząca Rady Sołectkiej wsi Borowina, w latach 2009–2010 jako sołtys Borowiny, a w mijającej kadencji samorządu jako radna Rady Miejskiej Konstancin-Jeziorna, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, członek Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, członek Komisji Budżetu, Inwestycji i Spraw Majątkowych (od września 2013 r.) oraz członek doraźnej Komisji do spraw Zagrożeń Powodziowych.

– Brałam również czynny udział w posiedzeniach innych komisji, których nie byłam członkiem, kiedy poruszane były istotne problemy dotyczące mieszkańców całej gminy, jak również w naradach sołtysów i konsultacjach z mieszkańcami. Uczestniczyłam we wszystkich sesjach rady miejskiej. Jeszcze będąc sołtysiem Borowiny, ze względu na brak możliwości inwestowania funduszu sołectkiego (w Borowinie nie ma nieruchomości stanowiących własność gminy) znalazłam podstawę prawną do przeznaczenia funduszu na cele kulturalne, szkoleniowe i integracyjne, z czego w następnych latach korzystały pozostałe sołectwa. Kiedy w 2006 r. część mieszkańców została zagrożona wywłaszczeniami gruntów pod poszerzenie drogi gminnej, podjęłam się negocjacji w tej sprawie. Została ona ostatecznie zamknięta w 2014 r., po zatwierdzeniu nowego planu zagospodarowania przestrzennego. Stało się to możliwe m.in. dzięki uznaniu argumentów popartych prawnym uzasadnieniem (odszukiwałam i przedstawiłam rozporządzenie ministra oraz wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego w podobnych sprawach, dzięki czemu

ul. Zaleśna, mimo że jest drogą gminną, ma w nowym planie zmienną szerokość w liniach rozgraniczających, pozwalającą na zachowanie istniejącej zabudowy).

**Koledzy radni i mieszkańcy, którym pomagała pani w rozwiązywaniu problemów, podkreślają pani sumiennosc i zaangażowanie w pracach poszczególnych komisji.**

– Cieszy mnie ich uznanie. Podczas wyborów w 2010 r. deklarowałam kontynuację działań na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców wsi oraz rozwiązywania wspólnych problemów sąsiednich sołectw. Bezwzględnie reagowałam na zgłaszane przez mieszkańców problemy. Działalam konsekwentnie, często wymagało to nieustannego monitorowania postępu w załatwianiu sprawy. W drobnych przypadkach interweniowałam bezpośrednio w wydziałach Urzędu Miasta i Gminy, zgodnie z ich właściwością. Współpraca z wydziałami dała mi dużo satysfakcji, wiele spraw załatwionych było tak szybko, jak to możliwe. W bardziej skomplikowanych przypadkach przed podjęciem interwencji szukałam podstawy prawnej w obowiązujących przepisach.

**Czy wysiłki przelożyły się na konkretne dokonania?**

– Nie mi oceniać, ale sądzę, że dzięki współpracy z innymi radnymi udało się poprawić standard życia mieszkańców, których reprezentowałam w radzie. W latach 2011–2014 na terenie sołectw Borowina i Kawęczynok zrealizowane zostały następujące inwestycje:

- położenie nowej nawierzchni w ulicach Zaleśnej i Topolowej, zniszczonej podczas prac przy kanalizacji Borowiny i części Kawęczynka



czynka w 2008 r., z jednoczesnym wykonaniem przepustów umożliwiających właścicieli odwodnienie poboczy,

- zakup agregatu prądowłórczego dla stacji uzdatniania wody Borowina, obsługującej sąsiednie sołectwa, umożliwiającego nieprzerwaną dostawę wody w przypadku przerwy w dostawie prądu,
- doświetlenie niebezpiecznego skrzyżowania ul. Zaleśnej z ul. Warecką oraz dokończenie oświetlenia ulic Zaleśnej i Topolowej, o co zabiegałam od 2007 r. poprzez składanie wniosków do kolejnych budżetów, w 2010 r. czynnie współdziałałam z merytorycznym wydziałem, nawiązując kontakt, a następnie pertraktując z właścicielami poboczy w celu wydania zgody na poprowadzenie oświetlenia. Projekt oświetlenia z 2008 r. nie został zrealizowany w wyniku braku zgody dwóch właścicieli z terenu Kawęczynka. Wnioskowałam o przygotowanie nowego projektu, który został zrealizowany w 2013 r. Ostatecznie inwestycja zakończona została we wrześniu 2014 r.,
- zmiana miejscowego planu za-

gospodarowania przestrzennego (MPZP) Borowiny i terenów przyległych. Dzięki niej rozwiązany został m.in. problem wywłaszczeń pod poszerzoną w poprzednim planie ul. Zaleśną, • udrożnienie i naprawa urządzeń melioracyjnych na terenie Kawęczynka i Borowiny, w ramach działań spółki wodnej Słomczyn, dotowanej przez Gminę w 80 proc., z której przedstawicielami utrzymuję stały kontakt.

Komisja rewizyjna, której przewodniczyłam, rozpatrywała skargi mieszkańców, z których wiele zostało uznanych za zasadne. W wyniku uznania skarg, dokonano zmian w kilku MPZP. Uznanie skargi sołtysa Parceli mogło mieć wpływ na przyspieszenie od lat ciągnącej się inwestycji wodno-kanalizacyjnej na terenie sołectwa.

**Nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej...**

– W dalszym ciągu otwarta pozostaje kwestia ścieżki rowerowej w ul. Wareckiej oraz budowa kolektora wzdłuż ul. Wareckiej. Kolektor umożliwi przesył ścieków z Borowiny i Kawęczynka do oczyszczalni w Konstancinie (obecnie ścieki odprowadzane są do oczyszczalni na terenie gminy Góra Kalwaria), co zmniejszy koszty ponoszone przez mieszkańców. Inwestycja pozwoli też na wykonanie spinki sieci wodociągowej z modernizowaną obecnie stacją uzdatniania wody Warecka. Zapewni to całkowicie bezpieczeństwo w dostarczaniu wody mieszkańcom w przypadku nieprzewidywanych awarii. Jeżeli uznaję Państwo, że powinienem nadal Państwa reprezentować, proszę wyrazić swoją wolę przez oddanie na mnie głosu.



**IWONA WIERCIŃSKA**, Okręg 16. Mieszkanca osiedla Konstancja, lekarz,

Większość problemów terenu Bielawy i osiedla Konstancja, gdzie mieszkam, dotyczy terenu całej naszej gminy.

W pracach przyszłej rady miejskiej za szczególnie celowe uważam podjęcie działań mających na celu:

- przeciwdziałanie marnotrawstwu funduszy gminy na działania bezcelowe i nieprzynoszące korzyści lokalnej społeczności,
- prowadzenie działań na rzecz polepszenia wizerunku gminy Konstancin-Jeziorna jako gminy uzdrowiskowej (jedynej na Mazowszu) poprzez dążenie do usunięcia wszystkich niezgodnych z prawem reklam oraz wspieranie akcji mających na celu wzbogacenie i utrzymanie terenów zielonych i rekreacyjnych, włączając tereny Bielawy,
- postulowanie i prowadzenie aktywnych działań na rzecz poprawienia bezpieczeństwa ruchu w Bielawie i na terenie całej gminy Konstancin-Jeziorna,
- obronę interesów osiedla Konstancja w zakresie planowanych okolicznych inwestycji poprzez aktywnie zgłaszanie korzystnych dla nas poprawek do istniejących planów, a także blokowanie niekorzystnych nowych pomysłów na przylegające inwestycje lub niekorzystnych zmian w istniejących planach dla Bielawy.



**ELŻBIETA WIKTOROWICZ**, Okręg 14.

Mieszkanca Skolimowa, fizjoterapeutka, wolontariuszka opiekująca się osobami dotkniętymi chorobą nowotworową.

Na niesienie pomocy ludziom zawsze znajduję czas. Utrzymanie statusu i rozwój uzdrowiska Konstancin to również rozwój i przyszłość Skolimowa. Dla poprawy jakości życia w Skolimowie można zrobić wiele. Za priorytetowe uważam utworzenie miejsc integrującego lokalną społeczność, inwestycje uwzględniające walory turystyczno-rekreacyjne Skolimowa i poprawę rozwiązań komunikacyjnych. Zostając Państwa przedstawicielką w radzie miejskiej, będę realizowała nasze wspólne cele, dla wspólnego dobra.

## KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NASZE MIASTO – LISTA NR 30

# CZY NASZE ŚMIECIE ZOSTAWIMY W SPADKU WNUKOM

Z **ALEKSANDRĄ  
AMBROZIEWICZ,**  
kandydatką na radną  
rady miejskiej,  
rozmawia **Magda Andrzejewicz.**



### Dlaczego zdecydowała się pani kandydować do Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorno?

– Od kilku lat jestem zaangażowana w działalność społeczną i obserwuję pracę naszego samorządu. Byłam na wielu posiedzeniach komisji i sesjach rady miejskiej i odnoszę wrażenie, że głos pojedynczego mieszkańca ginie w urzędniczej machinie. Głos grupy radnych władza najwyższa lepiej słyszy. Najpierw działałam sama, np.: zorganizowałam pierwszą na terenie naszej gminy zbiórki elektrośmieci i odpadów niebezpiecznych. Przygotowania zajęły mi prawie trzy miesiące – dziesiątki telefonów, maili, odwiedziłam wiele razy nasz urząd gminy... ale udało się. Praktycznie wszystko zrobiłam sama. Od zdobycia sponsorów do ofert od firm odbierających odpady. Mój syn zaprojektował plakat. Znaleźli się chętni do pomocy przy rozwieszeniu prawie 300 plakatów. Odzew mieszkańców naszej gminy na zbiórki odpadów był fantastyczny, przychodziły całe rodziny. Zebraliśmy wtedy ponad 15,5 t śmieci. Podobne akcje kontynuował potem urząd gminy. Uczestniczyłam w nich jako wolontariuszka.

### Ochrona środowiska jest pani szczególnie bliska?

– Każdy powinien sobie uświadomić, jak bardzo człowiek wpływa środowisko. Jeszcze 40–50 lat temu nie było tylu opakowań, wiele towarów w sklepach zawijano w gazetę (śmiech), torebki z szarego papieru wykorzystywało się wielokrotnie, nie było plastikowych butelek i toreb foliowych, a napoje sprzedawano w butelkach zwrotnych (z kaucją). Sprzęt AGD ograniczał się do żelazka, radia, lodówki i telewizora używanych latami. Warto sobie uświadomić, że np. obecny nastolatek ma szansę przez całe swoje życie (ok. 80 lat) wytworzyć prawie 28 t odpadów. To jest wręcz porażające. My obrócimy się w proch, ale nasze śmiecie pozostaną w spadku naszym dzieciom i wnukom. Szkodzimy sami sobie wdychając spaliny z przemysłu i samochodów, czy toksyny z domowych palenisk, gdy spala się w nich np. plastiki i inne szkodliwe odpady. „Rozwój gminy Konstancin-Jeziorno jako wzorcowej gminy ekologicznej” – to fragment celu nadrzędnego zawarty w starym programie ochrony środowiska (POŚ) dla naszej gminy. Myślę, że większość mieszkańców nie wie, że są takie programy w gminach (jak program ochrony środowiska, program gospodarki odpadami, strategia gminy), które wyznaczają podstawowe kierunki rozwoju. Wszelkie działania, np. inwestycyjne, powinny być podporządkowane celom tych programów. Dlatego wręcz niepokojący jest nowy gminny POŚ na lata 2014–2020, który sprowadza się do ogólników i frazesów i który zdejmuje z władz gminy jakiegokolwiek zobowiązania względem środowiska, bo trudno nazwać celem strategicznym np. posadzenie kwiatków w jednym z sołectw (zadanie o wartości ok. 500 zł) umieszczone w tym programie.

Jak wygląda w gminie uzdrowskiej zakup tzw. kompostera, który zielone odpady przerabia na kompost np. pod trawniki? Przygotowałam opracowanie, jak to mogłoby wyglądać od strony finansowej i organizacyjnej. Udało mi się przekonać kilkoro radnych do tego pomysłu, pojechaliliśmy nawet zobaczyć, jak wygląda to urządzenie w Miejskim Zakładzie Oczyszczania w Pruszkowie. Temat jednak upadł, kiedy wiceburmistrz Gądomska stwierdziła, że w gminie uzdrowskiej nie można przerabiać odpadów. W takim razie, jak wytłumaczyć zwożenie do uzdrowiska i składowanie odpadów tzw. destruktu (asfalt zdjęty z remontowanych ulic) przez właściciela asfaltarni, a wszystko za zgodą wydaną przez starostę.

### Angażowała się pani również w inne działania.

– Ponad trzy lata temu udało się nam (wspólnie z dwiema innymi mieszkankami) skłonić władze gminy do inwentaryzacji azbestu w gminie, co razem z programem usuwania azbestu dało możliwość pozyskania zewnętrznego finansowania odbioru i utylizacji tego odpadu. Dzięki temu mieszkańcy mogą mieć bezpłatnie usunięty azbest np. z dachu oraz jego wywóz z posesji, wszystko wykonane przez profesjonalną firmę. Wielkim zagrożeniem dla uzdrowiska była próba zorganizowania zakładu demontażu elektrośmieci na terenie gminy. W bardzo krótkim czasie (to były wakacje) trzeba było merytorycznie odpowiedzieć na wniosek inwestora. Do przekopania było kilkaset stron programów (o których wspominałam wyżej) i treści ustaw, które mogły dotarczyć formalnych i prawnych argumentów przeciwko takiej inwestycji. Pisma w tej sprawie złożyli: radny Tomasz Zymmer, dwa czy trzy lokalne stowarzyszenia i ja jako mieszkanka. I udało się, inwestor się wycofał. Ograniczenie ruchu tirów w mieście (też ochrona środowiska, bo spaliny i hałas) to akcja, która połączyła wiele środowisk. Byłam na wszystkich spotkaniach w starostwie powiatowym, pisałam listy w tej sprawie, zebrałam dziesiątki podpisów od mieszkańców. Jak wiadomo, udało się uzyskać jedynie ograniczenie ruchu samochodów powyżej 16 t. Projekt podziału gminy na jednomandatowe okręgi wyborcze to całkowita rewolucja w wyborach samorządowych. Dotychczas kandydaci na radnych byli wybierani w dużych okręgach, gdzie było do obsadzenia nawet pięć mandatów. Od tego roku jest inaczej, gmina została podzielona na 21 małych okręgów i z każdego wybiera się tylko jednego rad-

nego. Wbrew logice, bo w projekcie okręg (obecnie 10) obejmujący zabudowę jednorodzinna został podzielony na paski w taki sposób, żeby połączyć je z osiedlem mieszkaniowym na Grapie. Udział wyborców z domków był procentowo znacznie niższy niż mieszkańców bloków – stąd żaden kandydat mieszkańców małych domów nie miał szans na wybór. Na skserowanej powiększonej mapie tego fragmentu gminy, kolorowymi flamastrami zaznaczyłam, jak będą wyglądać projektowane okręgi, które skonstruowano tak, że np. z sąsiadujących ze sobą trzech bloków wybierano trzech różnych radnych – krewnych lub znajomych królika. Tak przygotowane dane wrzuciłam na posiedzeniu każdemu radnemu. W powstałej ogólnej konstatacji burmistrz uchwałę wycofał i zarządzono tzw. konsultacje społeczne, które dawały czas na pisemne odniesienie się do projektu. Dzięki temu w okręgu 10 będziemy po raz pierwszy mieć swojego radnego.

### Jakie ma pani plany, jeśli zostanie pani radną Rady Miejskiej Konstancin-Jeziorno?

Za priorytetowe uważam następujące sprawy:

- przeniesienie asfaltarni poza teren gminy uzdrowskiej i zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Mirkowa, uniemożliwiająca powstanie równie szkodliwych zakładów i baz przeładunkowych dla tirów. Ostanie cztery lata zostały bezpowrotnie stracone w tych dwóch zasadniczych sprawach,
- utrzymanie statusu naszej gminy jako gminy uzdrowskiej,
- dyscyplinowanie gminnych finansów. Choć władze odrobiły sukces, bo na koniec 2013 r. mieliśmy najlepszą sytuację w powiecie, to na koniec bieżącego roku będziemy zadłużeni na około 30 mln zł, co, jak wiadomo, uniemożliwi jakiegokolwiek inwestycje poza budową najdroższego ratusza na Mazowszu,
- wprowadzenie opłaty uzdrowskiej. Przez ostatnie cztery lata straciliśmy z tego tytułu około 3,2 mln zł,
- budowę mieszkań socjalnych. Przez ostatnie cztery lata nie wybudowano ani jednego mieszkania komunalnego czy socjalnego. Proponowałam zakup od spółki Metsä Tissue dawnego budynku biurowego o powierzchni ok. 1400 mkw. Można by go przystosować na mieszkania socjalne, nieduże, o niezbyt wysokim standardzie i w pierwszej kolejności wprowadzić tam lokatorów, którzy zalegają z opłatami w lokalach komunalnych. Na moją propozycję padła odpowiedź, że władze gminy nie mogą ludzi skazywać na niski standard w XXI w. Dziwne to, skoro kilkaset rodzin czeka na mieszkania w bardzo złych warunkach,
- podjęcie działań mających na celu zwiększenie nadzoru ze strony gminy, nad prowadzonymi inwestycjami.

Jest wiele zagadnień, które dla radnych są jak pole minowe. Interesy władz gminy nie zawsze są zbieżne z interesem ogółu mieszkańców, chociaż tak nie powinno być. Czasami trzeba się wykazać wiedzą znacznie większą niż profesjonalista z urzędu gminy po to, żeby nie zostać spacyfikowanym przez hasło „przepisy na to nie pozwalają”. Jestem tego wszystkiego świadoma i dlatego kandyduję.

# KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NASZE MIASTO – LISTA NR 30

## Kto i gdzie może głosować na naszych kandydatów



Na **JACKA ROWIŃSKIEGO** mogą oddać swój głos mieszkańcy **Okręgu 1**, obejmującego ulice: Kabacką, Konopnickiej, Dolną, Głowackiego, Nową, Górnośląską, Kościuszki, Traugutta, Bema, Sowińskiego, Toczyskiego, Śniadeckich, Kołobrzeską (numery parzyste od 2 do 50, numery nieparzyste od 1 do 99), Białostocką, Siedlecką, Łomżyńską, Ostrołęcką, Ciechanowską, Toruńską, Bydgoską, Piłską, Gorzowską, Słuską oraz Pułaskiego (numery nieparzyste).  
**Gdzie:** w siedzibie Obwodowej Komisji Wyborczej w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, ul. Pułaskiego 72, Konstancin-Jeziorna.



Na **ALEKSANDRĘ AMBROZIEWICZ** mogą oddać swój głos mieszkańcy **Okręgu 10**, obejmującego ulice: Zakopane, Wilanowską (numery parzyste od 22 do końca i numery nieparzyste od 19 do końca), Literatów (numery parzyste od 20 do końca i numery nieparzyste od 1 do końca), Czeresińską, Kwiatową, Poprzeczną, Jesionową, Witaminową, Dąbrówki, Królowej Bony, Królowej Jadwigi, Królowej Marysieńki, Sobieskiego (numery parzyste od 14 do 46 i numery nieparzyste od 15 do 47).  
**Gdzie:** w Banku spółdzielczym, ul. Wilanowska 1, Konstancin-Jeziorna.



Na **ELŻBIETĘ WIKTOROWICZ** głosować mogą mieszkańcy **Okręgu 14**, obejmującego ulice: Moniuszki, Kazimierzowska, Zielną, Wschodnią, Ujejskiego, Makuszyńskiego, Spokojną, Cedrową, Deotymy, Ceglana, Długą (numery nieparzyste od 53 do 67 i numery parzyste od 62 do 84), Słowackiego, Wierzbnowska, Grabową, Jodłową, Jałowcowa, Modrzewiową i Słowicza.  
**Gdzie:** w Zespole Szkół Nr 1, ul. Wojewódzka 12, Konstancin-Jeziorna.



Na **IWONĘ WIERCIŃSKĄ** mogą oddać głos wyborcy **Okręgu 16**, zamieszkali: wieś Bielawa, ulice: Osieckiej, Gaudiego, Bielawska, Miłosza, Niemena, Rinn, Waldorffa, Leonarda Da Vinci, Lipowa, Michała Anioła, Ogrody Bielawy, Boznańskiej, Powsińska, Rembrandta, Salvadora Dali, Lema, Ścienna, Van Gogha, Grechuty, Warszawska, Wspólna, Dunikowskiego, Zakole, Bociania, Makowa, Okrzewska, Olszynki, Mirkowska, Okrężna, Krótka oraz wieś Obórki.  
**Gdzie:** w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielawie, ul. Wspólna 1/3.



Na **GRAŻYNĘ ŻMIGRODZKA-KONITZER** głosować mogą wyborcy **Okręgu 20**, mieszkańcy miejscowości: Cieciszew, Łyczyn, Kawęczyn, Turowice, Słomczyn, Dębówka, Borowina i Kawęczynek.  
**Gdzie:** w Zespole Szkół Nr 4 w Słomczynie, ul. Wilanowska 218.

# Przekazuję pałeczkę

Z pracy społecznej na rzecz gminy i mieszkańców nie rezygnuję. Poważna choroba i intensywna praca zawodowa zdecydowały, że zrezygnowałem z ubiegania się po raz kolejny o mandat radnego. Wiele osób nazywa mnie najaktywniejszym z radnych i wyrzuca mi, że nie zdecydowałem się kandydować ponownie. Przyjmuję ich komplementy, ale żaden człowiek nie jest niezastąpiony. Nie wierzę też w koncepcję Zbawiciela Gminy – supermena obdarzonego absolutnym zaufaniem i nieograniczoną władzą – tylko w mądrą i trwałą współpracę wielu środowisk dla wspólnego celu, w ramach możliwości, jakie daje demokracja uczestnicząca. O powołaniu kolejnej kadencji decyduje w ogromnym stopniu aktywność wszystkich mieszkańców. „Nie jesteś jednak tak bezwolny – a choćbyś był jak kamień polny, lawina bieg od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach.”

Jest także i trzeci powód: jeśli rola rady miejskiej miałaby być taka, jak w tej kadencji, to niewykluczone, że

jako społecznik jestem w stanie zrobić dla gminy więcej. W razie Targowicy, jaką byłoby oddanie statusu uzdrowiska w roku 2016 r. lub zgoda na pozostawienie i rozbudowę uciążliwych usług i produkcji (nie tylko w Mirkowie – projekt nowego studium uwarunkowań przewiduje też inne rozległe tereny pod logistykę i nowe śliczne „asfalciami”) – wolę być z tymi, którzy ogłaszają insurekcję, niż z tymi, których odium „grabarzy uzdrowiska” skaże na ostracyzm. Nie oznacza to jednak uchylania się od odpowiedzialności za losy gminy. Mam nadzieję na dobrą współpracę z nowymi radnymi i burmistrzem następnej kadencji. W ramach założonego w 2007 r. Stowarzyszenia Uzdrowisko Dzieciom, którym od początku kieruje, a także poza tą strukturą, miałem szczęście współpracować z wieloma wolontariuszami, którym ufam (zjedliśmy razem niejedną beczkę gorzkiej uzdrowiskowej soli) i których cenię za ich dotychczasowy wkład w sprawy naszej gmin-

nej społeczności. Spośród tych osób do nowej rady kandydują m.in.: Aleksandra Ambroziewicz (Okreęg 10) – jedna z nielicznych osób spoza rady, które od co najmniej dwóch kadencji regularnie merytorycznie wspierają radnych w ich pracy, przygotowując projekty i analizy – także takie, których Urząd Miasta i Gminy przygotować nie umie lub nie chce) i Grażyna Żmigrodzka-Konitzer (Okreęg 20), nestorka rady tej kadencji, która wykonała tytaniczną pracę, prowadząc wytrwale Komisję Rewizyjną, gdzie każdy mieszkaniec mógł liczyć na obiektywną, niezależną analizę i ocenę swoich skarg. Iwona Wiercińska (Okreęg 16), lekarz i społecznik, chce dbać o Bielawę jako część gminy uzdrowiskowej. Mieszkańcy Bielawy potrzebują radnego reprezentującego ich codzienne potrzeby, a nie osób dążących jedynie do maksymalnie gęstej zabudowy całego terenu sołectwa.

Innym kandydatem (tym razem z ugrupowania burmistrza Jańczuka) jest Jacek Krajewski (Okreęg 3), niestrudzo-

ny społeczny kronikarz naszej gminy, autor pierwszych internetowych transmisji obrad sesji rady miejskiej, współtwórca „glasności” w gminie (m.in. niezależnej telewizji internetowej będącej do niedawna jedynym źródłem codziennych informacji o najważniejszych wydarzeniach w gminie i w UMIG), a przy tym człowiek, który w nadzwyczaj skromny sposób pomagał mi w dziesiątkach projektów. Z jeszcze innego ugrupowania kandyduje Tomek Nowicki (Okreęg 2), współpracownik Jacka, bez którego dziś nie byłoby pl. Sportowego przy ul. Bielawskiej, Młodzieżowej Rady Miejskiej i wielu innych bezcennych projektów dla młodzieży; człowiek łączący niespożyta energię i upór w dążeniu do obranego celu z taktem i roztropnością, jakie zwykle bywają przywilejem znacznie starszego wieku. Wymieniłbym i inne osoby, które znam i cenię, ale nie mogę polecać jednocześnie dwojga kandydatów w jednomandatowym okręgu.

**TOMASZ ZYMER**



# Strategia i plany

Z **BARBARĄ ŁASIŃSKĄ**,  
architektem, specjalistą  
planowania przestrzennego,  
rozmawia

Grażyna Matusik-Tomaszewska.

**Pani CV jest imponujące: dyrektor Mazowieckiego Biura Planowania Przestrzennego i Rozwoju Regionalnego przy Urzędzie Marszałka Województwa Mazowieckiego, dyrektor Wydziału Architektury i Rozwoju Regionalnego – architekt wojewódzki w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim, doradca ds. planowania przestrzennego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dyrektor Departamentu Orzecznictwa Administracji Architektoniczno-Budowlanej w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego, a także rzeczoznawca budowlany. Nie sposób wymienić wszystkich funkcji, stanowisk i całosci pani osiągnięć zawodowych w ciągu ostatnich 20 lat.**

– Jestem również, od urodzenia, mieszkanką gminy Konstancin-Jeziorna.

**80 proc terenów naszej gminy ma uchwalone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Brakuje jednak kilku najważniejszych, mających ogromne znaczenie dla rozwoju gminy uzdrowskiej: MPZP pofabrycznych terenów Mirkowa i centrum Konstancina-Jeziorny. Czy prace nad nimi muszą trwać tak długo?**

– Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wskazuje dwa dokumenty, na podstawie których gmina prowadzi politykę przestrzenną: studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Najogólniej: studium określa strategię rozwoju gminy, m.in. kierunki zmian w strukturze przestrzennej gminy oraz w przeznaczeniu terenów, obszary oraz zasady ochrony środowiska i jego zasobów, ochrony przyrody, krajobrazu kulturowego i uzdrowskiej, kierunki rozwoju systemów komunikacji i infrastruktury technicznej, obszary narażone na niebezpieczeństwo powodzi oraz granice terenów zamkniętych i ich stref ochronnych. Uwzględnienie tych wszystkich uwarunkowań nie jest łatwe i wymaga dużej wiedzy merytorycznej oraz czasu.



Fot. JTA

Studium nie jest jednak aktem prawnym obowiązującym mieszkańców i podmioty gospodarcze, zatem nie może być podstawą wydawania decyzji administracyjnych dotyczących zagospodarowania terenu. Temu celowi służą MPZP. Plany są aktem prawa lokalnego, one przesadzają o gospodarce przestrzennej gminy, a ich zapisy są wiążące dla organów samorządowych gminy, podmiotów gospodarczych i wszystkich obywateli.

**Jaka jest właściwa kolejność? Najpierw studium, czy plany?**

– Najpierw strategia, studium, a w oparciu o nie plany miejscowe.

**A rola mieszkańców gminy przy sporządzaniu i uchwalaniu tych kluczowych dokumentów?**

– Zasadnicza. Plany nie mogą być uchwalane sztuka dla sztuki, muszą służyć lokalnej społeczności, rozwojowi gminy, realizowaniu przez mieszkańców gwarantowanego konstytucją prawa własności.

**Pani wiedza i doświadczenie zawodowe wskazują, że jest pani właściwą osobą, która może ocenić sposób prowadzenia polityki przestrzennej na terenie naszej gminy.**

– Wolałabym nie oceniać, ale pomóc ją kształtować.

Po 20 latach pracy na szerszym forum, chciałabym spożytkować swoje doświadczenie dla dobra nas wszystkich, społeczności naszej gminy. Dlatego też w nadchodzących wyborach zdecydowałam się kandydować do Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny. Przyszłym radnym pracy nie zabraknie. Za pilne i potrzebne uznaję zadbanie o ochronę funkcji uzdrowskich naszej gminy, o zabytki i perełki architektury, o środowisko naturalne, o skuteczną ochronę przeciwpowodziową, o utworzenie publicznego dojazdu do stacji metra Kabaty i podjęcie działań w celu zrealizowania pomysłu połączenia naszej gminy linią tramwajową z Warszawą. Równie ważne dla mieszkańców jest zwiększenie oferty opieki żłobkowej i przedszkolnej, budowa targowiska miejskiego z prawdziwego zdarzenia, wyposażonego w duży parking, poprawa bezpieczeństwa na drogach poprzez budowę ciągów pieszo-rowerowych, sygnalizacji świetlnej na przejściach dla pieszych czy zmianę organizacji ruchu w rejonach osiedli mieszkaniowych. W skali całej gminy, jak i lokalnie w obrębie mniejszego obszaru i poszczególnych osiedli pola do działania dla architekta i urbanisty nie zabraknie.

**Chcieć to móc, zwłaszcza mając wiedzę, jak cel osiągnąć. Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.**

T. U. BYLEC

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął próbę wyboru najważniejszych spraw i sporządził ich pierwszy indeks, z nadzieją, że może być on pomocny wyborcom podczas spotkań z kandydatami do władz samorządowych.

„Chodzi o to, żeby podczas kampanii wyborczej, rządzącej się własną dynamiką i często tzw. tematami zastępczymi, nie umknęły nam sprawy istotne, ważne dla obywateli w gminach, powiatach i województwach” – czytamy w informacji RPO.

Rozwiązania wielu z tych problemów nie leżą w kompetencji samorządów gminnych, ale to władze każdej gminy w imieniu lokalnej społeczności powinny upominać się na szczeblu powiatu i województwa i zabiegać o wprowadzenie zasad i zmian, na które czekamy. Tymczasem ani w dotychczasowych działaniach naszego samorządu, ani w programach wyborczych kandydatów na radnych i burmistrza nie znalazłem odpowiedzi na pytania, które radzi zadawać rzecznik, m.in.:

- czy na terenie miasta działają schroniska dla osób bezdomnych? Czy istnieją specjalne schroniska dla rodzin, zwłaszcza z małymi dziećmi (w przypadkach rodzin eksmitowanych na bruk)?
- czy prowadzona jest efektywna polityka tworze-

## Dobry samorząd

nia nowych miejsc pracy i ograniczenia bezrobocia, zwłaszcza wśród osób młodych? Czy istnieją lokalne centra aktywności lub inkubatory przedsiębiorczości?

- jak działa system pomocy i wsparcia osób z niepełnosprawnością?
- jak rozwiązywany jest problem lokali socjalnych i komunalnych? Jak długa jest kolejka oczekujących?
- czy istnieją lub są planowane, punkty bezpłatnej pomocy prawnej? (Problem dotyczy przede wszystkim najuboższych obywateli, których często nie stać na skorzystanie z komercyjnej oferty porad).
- czy istnieje system zintegrowanego poradnictwa dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej (nie mają pracy, popadły w zadłużenie, stały się ofiarami zdarzeń losowych lub nieuczciwych sprzedawców – chodzi głównie o osoby, które znalazły się w kłopotach niekoniecznie z własnej winy, ale szukają wy-

jścia z trudnej sytuacji i potrzebna jest im pomoc od doradztwa finansowego i prawnego po wsparcie psychologiczne).

- czy budynki użyteczności publicznej oraz publiczny transport są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami? Kiedy planowane jest zlikwidowanie istniejących barier?
- w jaki sposób władze samorządowe współdziałają z mieszkańcami przy podejmowaniu decyzji o nowych inwestycjach?
- jak realizowane jest prawo dostępu do informacji publicznej? Czy sprawy mieszkańców są załatwiane terminowo? (tylko jawne i przejrzyste zasady działania lokalnej władzy zapewniają mieszkańcom możliwość jej kontroli – podkreśla rzecznik).

Lista pytań, jakie zdaniem rzecznika powinniśmy zadawać przyszłym samorządowcom, jest znacznie dłuższa, ja przedstawiłem tu tylko kilka. Za tydzień będę wybierał tych, którzy powinni znać na nie odpowiedzi. Chciałabym wybrać właściwie.

REKLAMA

## OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, bold 4 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:

osobiście  
Biuro Ogłoszeń Lokalnych  
Piaseczno, ul. Książkiewicza 45 lok. 18  
www.barcik.pl

przez telefon  
tel. 22 213 85 85

poczta elektroniczna  
e-mail: gazety@barcik.pl

### DO WYNAJĘCIA

• WYNAJMIĘ NOWOCZESNY  
DOM 300 m.kw., 6 POKOI, 4  
ŁAZIENKI. KONSTANCIN.  
BEZPOŚREDNIO. tel. 601 55 22  
77, e-mail: info@transbud.net

### USŁUGI

DOCIEPLANIE PODDASZY -  
solidnie, tel. 501 624 562

• Biuro Rachunkowe prowadzenie  
pomoc, konsultacje,  
tel. 502 354 917

• DRUKARNIA offset i cyfra  
Piaseczno - \*projekty gratis  
t. 601 213 555, www.barcik.pl

• BRUKARSTWO, t. 517 477 531

• Docieplenia budynków, poddaszy,  
malowanie elewacji -  
kilkunastoletnie doświadczenie. tel.  
501 624 562

• Rębak do gałęzi, tel. 503 954 603

• Docieplenie budynków, szybko,  
tanio, solidnie, tel. 502 053 214

• Naprawa pralek, tel. 602 322 951

• Cyklinowanie, tel. 696 500 201

• Elewacje, remonty, dachy, tel. 602  
238 620

• Tynki, tel. 515 424 332

• Dachy - pokrycia, naprawy, tel.  
502 473 605

### AUTO-MOTO

• SKUPAUT PO 1997r.,  
NAJWYŻSZE CENY, PŁATNOŚĆ  
OD RĘKI, PROFESJONALNA  
OBSŁUGA, tel. 600 655 111

### RÓŻNE

• Przyjmę gałęzie, tel. 503 954 603

### ZDROWIE

• Lekarz seksuolog t. 22 825 19 51

## LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

### Pismo obrazkowe

Obecna kampania wyborcza przejdzie w naszej gminie do historii – nie ma spotkań z kandydatami na burmistrzów (przynajmniej ja o takim spotkaniu nie słyszałem, a mieszkam w centrum Konstancina-Jeziorny), nie było publicznej debaty (do dziś 2 listopada) kandydatów. Nie słyszałem i nie znalazłem w lokalnej prasie odpowiedzi burmistrza Kazimierza Jańczuka na publicznie postawione w liście otwartym opublikowanym w Państwa piśmie pytania. Cóż, brak odpowiedzi to bardzo wymowna odpowiedź. Podczas ostatniej sesji burmistrz pośrednio odpowiedział na jedno: obiecał wpisać do projektu budżetu gminy na rok 2015 (na wniosek radnego Tomasza Zymera zainspirowanego pytaniem Jacka Rowińskiego, wydawcy Państwa pisma) pieniądze na zlecenie przeprowadzenia niezależnych długoterminowych „badań możliwego oddziaływania wytwórni mas bitumicznych w Mirkowie na zdrowie osób mieszkających lub przebywających regularnie w jej pobliżu, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci ze szkół gminnych (ZS nr 3, ul. Bielawska), powiatowych oraz prywatnych (ul. Mirkowska), a także dzieci i młodzieży użytkującej Plac Sportowy przy ul. Bielawskiej, Skatepark i boiska Orlika”. Dobre i to, ale co z odpowiedzią na pozostałe dziewięć pytań? Przyszli radni też nie uznali za stosowne zaprezentować się mieszkańcom, nie możemy zadać im konkretnych pytań. Jak więc porozumiewają się z wyborcami? Pismem obrazkowym – wystarczy ich zdaniem kolorowa ulotka, plakat i sprawa załatwiona. Kandydat powiedział, co chciał i koniec – co mają do powiedzenia mieszkańcy, nie interesuje go. Jeśli tak będzie wyglądał dialog nowo wybranego samorządu, to pora uciekać z Konstancina i poszukać miejsca zamieszkania tam, gdzie obywatele są szanowani przez władze.

Mariusz N.

### Desant w Elsamie

Podstawową zaletą okręgów jednomandatowych jest dobra znajomość potrzeb społeczności, w której mieszka kandydat i odwrotnie – mieszkańcy znają kandydata. A co przeciętny mieszkaniec Elsamu wie o Andrzeju Ciesławskim? Może co 20. wie, że jest przewodniczącym rady miejskiej, ale jakim jest człowiekiem, sąsiadem, gospodarzem na swoim podwórku nie mamy pojęcia. Dlaczego mieszkańcy Elsamu mają głosować na mieszkańca Czarnowa? Czy ktoś słyszał o jego dokonaniach dla mieszkańców naszego osiedla w mijającej kadencji? Ja nie. Najprawdopodobniej kandydat obawia się, że w Czarnowie, w konfrontacji z tandemem państwa Żeglińskich nie ma szans – i pewnie ma rację. Ale kandydat z desantu też nie może liczyć na wiele. Za to szkoda, że Elsam nie jest wsią – moglibyśmy mieć sołtysa panią Małgosię i radnego pana Cezarego. To by było coś!

M. D.

## KDK zaprasza do Hugonówki

- Akademia Pozytywnego Myślenia – w środę 12 listopada o godz. 18.00. Następne spotkanie – w środę 26 listopada,
- Klub Podróżnika – Sycylia 2014, czwartek 13 listopada, godz. 19.00,
- Koncert dobroczynny Fundacji Oni Są – piątek 14 listopada, godz. 19.00, sala widowiskowa. Wystąpią zespoły: Vagabond, Psycho Suzie i Rezydent,
- Spotkanie rodzinne – sobota 15 listopada, godz. 15.00–17.00, z cyklu „Zwierzaki” – „Nie do dotykania”,
- Wieczór filmowy – niedziela, 16 listopada, godz. 16.00, bajkowe popołudnie dla dzieci, godz. 19.00, „Kino w Hugonówce” dla dorosłych,
- Bajkowa Niedziela – 16 listopada, godz. 16.00, teatr dla dzieci, „Guliwer”,
- Dyskusyjny Klub Książki – czwartek 20 listopada, godz. 18.00, książka Patricka deWitt, „Bracia Sisters”,
- Koncert chóru gospel – jubileusz 10-lecia Piast & Grapa Gospel Family, piątek 21 listopada, godz. 19.00,
- Wystawa „Konfrontacje 2014” – sobota, 22 listopada, godz. 17.00,
- Spektakl teatralny – sobota 22 listopada, godz. 19.00, „Szczał” w reżyserii Radosława Dunaszewskiego,
- „Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina na tle ważnych wydarzeń w historii Konstancina” – niedziela 23 listopada, godz. 16.30,
- Sokrates Cafe – czwartek 27 listopada, godz. 19.00, dla wszystkich, którzy na filozofii się nie znają, ale lubią rozmawiać, zadawać pytania i szukać odpowiedzi,

### Tajemnicze przesiąki

Ogromne sumy płaci ZGK firmie Saur za tzw. przesiąki. A skąd się one biorą? Zapowiadana od dawna wymiana sieci wodno-kanalizacyjnej wzdłuż ul. Bielawskiej ruszyła z impetem tuż po wakacjach. Ruszyła i za chwilę stanęła, a na rogu ulic Polnej i Bielawskiej przez ponad miesiąc lała się woda na jezdnię. Mimo moich wielokrotnych interwencji w Urzędzie Miasta i Gminy i Zakładzie Gospodarki Komunalnej nikt nie śpieszył się z usunięciem przyczyny wypływu wody – wiadomo, zapłacą mieszkańcy. Czy w urzędzie lub ZGK jest osoba personalnie odpowiedzialna za sposób wymiany sieci? Jeśli tak, to niech płaci ze swojej kieszeni. Jeśli nie odpowiada nikt, to wypada zgłosić niegospodarność do prokuratury. Po ponad miesiącu, 31 października wydział został zlikwidowany. Czy skutecznie, okaże się za kilka dni.

W. W.

### Złote kłamki

Sprawdziłam, czy dane przedstawione w Państwa artykule są prawdziwe – tak niewiarygodne było dla mnie porównanie kosztów budowy ursynowskiego i naszego ratusza. Są jak najbardziej prawdziwe i to jest prawdziwie przerażające. Dlaczego tolerujemy taką niegospodarność? Czy gmina nie ma innych potrzeb? Przecież to już chyba będą nie tylko złote kłamki, ale i pozłacane krany w łazienkach i inkrustowane biurka urzędników. Może by tak urwać parę groszy na budowę chodnika, którym moglibyśmy suchą nogą dojść do tej świątyni przepychu, bo nie uchodzi w gumiakach na salony. A może w ogóle nie będą tam wpuszczani zwykłych mieszkańców, a okienko podawcze będzie dostępne z zewnątrz?

Barbara

### Dziki na Klonowej i nie tylko

Ostatniej nocy (połowa października) dziki uszkodziły siatkę i przedostały się do ogrodów dwóch posesji na końcu ul. Klonowej. Dwa ogrody zostały kompletnie zniszczone, jakby czołg po nich przejechał. Tydzień później stadko złożone z 13 sztuk maszerowało o godz. 19.00 wzdłuż ul. Piłsudskiego, kierując się w stronę parku. Z synem naszych sąsiadów, jadącym na skuterze ul. Wilanowską, dzik ścigał się ponad kilometr. Dobrze, że nie spowodował wypadku. Czy nasze władze tak zajęte są uroczystym przecinaniem wstęg, wręczaniem kwiatków i wygłaszaniem kolejnych zachwyty nad własną działalnością, że nie widzą problemu i nie mają czasu poszukać rozwiązania?

Andżelika i Tomasz

- Klub Podróżnika, czwartek 27 listopada, godz. 19.00, spotkanie z Aleksandrem Dobą, polskim podróżnikiem, kajakarzem, zdobywcą i odkrywcą,
- Spektakl teatralny – sobota 29 listopada, godz. 19.00, teatr amatorski Alboco przy Ośrodku Kultury w Górze Kalwarii zaprezentuje spektakl „Osiem kobiet” według sztuki Roberta Thomasa,
- Wieczór filmowy – niedziela 30 listopada, „Kino w Hugonówce” – godz. 16.00 dla dzieci, godz. 19.00 dla dorosłych.

W dniu 25 września 2014 r.  
w miejscowości Diesdorf (Niemcy) zmarł

śp.

## STANISŁAW WIELOCHA

ur. 31 października 1924r w Chylicach-Cegielnia.  
Pochowany został na cmentarzu w Wolfsburgu  
obok swojej żony DANUTY

o czym zawiadamiają:

dzieci: Krystyna Lenard, Joanna i Tadeusz Mrozowscy,  
wnuki: Krzysztof z żoną Marion,  
Dorota z mężem Piotrem, Renata z mężem Piotrem,  
prawnuki: Jens, Jana, Jasmin, Weronika, Julka, Iza, Bartek  
oraz rodzina zamieszkała w kraju i za granicą

# KADENCJA POD ZNAKIEM OSZCZĘDNOŚCI

Z MARIĄ  
MIODUSZEWSKĄ,  
przewodniczącą Rady Powiatu  
Piaseczyńskiego,  
rozmawia Magda Andrzejewicz.

## Koniec kadencji to czas podsumowania działań rady.

– Dzięki zaufaniu, którym obdarzyli mnie Państwo cztery lata temu, jestem przedstawicielką gminy Konstancin-Jeziorna w radzie powiatu. Zaufanie okazali mi także radni powiatowi powierzając mi sprawowanie funkcji przewodniczącej Rady Powiatu Piaseczyńskiego, dziękuję. Pomimo różnych zdań porozumieliśmy się w wielu istotnych dla mieszkańców powiatu sprawach. Dziękuję zespołowi pracowników Starostwa Powiatowego w Piasecznie oraz jednostek powiatowych za ich profesjonalizm, dyspozycyjność i pomoc w rozwiązywaniu wielu problemów, które stały przed Radą Powiatu Piaseczyńskiego w minionej kadencji. Nie sposób przedstawić w kilku zdaniach wszystkich spraw, nad którymi pracowała rada powiatu w ciągu ostatnich czterech lat. Już na początku kadencji było wiadomo, że będzie to kadencja pod znakiem oszczędności. Powiat skupił się na realizacji zadań bieżących oraz dokończeniu tych, które zostały podjęte wcześniej: budowie sali sportowej dla powiatowego Zespołu Szkół Zawodowych w Górze Kalwarii, zrealizowanej we współpracy z samorządem gminy Góry Kalwaria, oraz budowie domów rodzinnych w Łbiskach, do których zostaną przeniesione dzieci z Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Konstancinie-Jeziornie.

W zakresie realizacji zadań społecznych istotnym osiągnięciem było utworzenie Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej, który znalazł swoją siedzibę w Konstancinie-Jeziornie. Z pomocy tego ośrodka tylko w ostatnim roku skorzystały 543 osoby, ponadto specjaliści ośrodka udzielili ponad 2270 porad, konsultacji i interwencji. Na wyróżnienie zasługuje również działalność Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, które pociągało do życia 147 rodzin zastępczych. W tych rodzinach znalazło swoje miejsce 188 opuszczonych dzieci. Na wynagrodzenia wypłacone rodzinom zastępczym tylko w latach 2012–2014 powiat przeznaczył ponad 5,5 mln zł. Realizację tego zadania traktuję jako sukces, ponieważ dzieci mogą przebywać w rodzinach, nawet jeśli nazwano je zastępczymi, a nie w instytucji. Dzieci z Powiatowego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych zostaną wkrótce przeniesione do rodzinnych domów w Łbiskach, co znacznie poprawi ich warunki bytowe i pozwoli otworzyć atmosferę domu rodzinnego.

## Mieszkańcy Konstancina mówią: radni powiatowi zlikwidowali liceum na Mirkowskiej. Z jakiego powodu?

– Powiat piaseczyński jest organem prowadzącym dla 11 placówek oświatowych, w tym ośmiu szkół ponadgimnazjalnych oraz dwóch dużych zespołów szkół specjalnych w Łbiskach i Piasecznie. W szkołach tych naukę kontynuuje ponad 3 tys. uczniów. Rzeczywiście, po kilku latach działań powiatu, zaangażowaniu w remont i modernizację obiektów szkolnych kwoty ponad 5,7 mln zł, wybudowaniu Orlika, oraz stworzeniu nowych profili nauczania, liceum nie udało się zachować. W bieżącym roku Rada Powiatu Piaseczyńskiego podjęła uchwałę o wygaszeniu Liceum Ogólnokształcącego w Konstancinie-Jeziornie. Okazało się bowiem, że w roku szkolnym 2013/2014 chęć podjęcia tam nauki zadeklarowały jedynie 33 osoby. Wśród nich nie znalazł



się żaden uczeń z Konstancina. Poza działaniami promocyjnymi na pokrycie bieżących kosztów utrzymania Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Konstancinie-Jeziornie, powiat dokładał przez kilka lat z własnego budżetu ponad 800 tys. zł rocznie. Niestety, ani młodzież, ani rodzice nie zaufali tej szkole. Pozostała ona w ogólnej opinii tzw. cyrkiem. Brak współpracy konstancińskich gimnazjów ostatecznie skazał to liceum na niebyt. Osobiście bardzo boleję nad tym faktem. Jednak utrzymywanie obiektów o dużej kubaturze i terenów towarzyszących dla garstki uczniów nie tylko nie miało ekonomicznego uzasadnienia, ale brakowało także wagi argumentu społecznego, skoro wolę nauki w tej szkole wyraziło jedynie 33 absolwentów gimnazjów. Z przykrością muszę stwierdzić, że na tym polu działania zabrakło chęci współpracy samorządu gminy Konstancin-Jeziorna, który jest organem prowadzącym aż dla sześciu gimnazjów. Do budynków szkolnych po zakończeniu nauki przez przyszłorocznych maturzystów i dokonaniu adaptacji, powiat zamierza przeprowadzić Zespół Szkół Specjalnych z Piaseczna.

## Współpraca pomiędzy powiatem i gminami to bardzo ważny czynnik rozwoju regionu.

– Efektem tej współpracy w minionej kadencji była między innymi budowa i remont wielu dróg powiatowych, na które w ciągu ostatnich czterech lat powiat przeznaczył ponad 24 mln zł. Na terenie gminy Konstancin-Jeziorna wybudowane zostały ulice: Chylicka i jej przedłużenie – Gościńiec, Lipowa, Powsińska, Wspólna, droga przy wale nad

Wisłą, rozpoczęto przebudowę drogi w Piaskach. Naprawione i wybudowane zostały chodniki w Mirkowie i Skolimowie. Na te zadania powiat wydatkował ponad 3 mln zł. W ostatnich latach powiat wybudował cztery mosty, w tym dwa w gminie Konstancin-Jeziorna.

Za sukces mijającej kadencji uważam współpracę powiatu z organizacjami pozarządowymi działającymi w gminach na terenie powiatu piaseczyńskiego. Z racji pełnienia funkcji przewodniczącej Rady Powiatu Piaseczyńskiego, poznałam wielu wspaniałych ludzi działających z wielkim zaangażowaniem i pasją, dbających o ochronę dziedzictwa historycznego i kulturowego regionu. Tacy ludzie są we wszystkich gminach naszego powiatu. Nasze oczy i serca cieszą działania i sukcesy m.in. Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego, Towarzystwa Przyjaciół Piaseczna, Towarzystwa Przyjaciół Góry Kalwarii i Czerska, Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami w Czersku, Towarzystwa Przyjaciół Zalesia Dolnego. Nie można nie wspomnieć o współpracy powiatu z organizacjami kombatanckimi, emerytami i rencistami. Wiele z tych osób, pomimo podeszłego wieku, angażuje się w działania na rzecz potrzebujących oraz dba o pamięć i tożsamość narodową naszego regionu. Składam tą drogą wszystkim działaczom i członkom organizacji pozarządowych, towarzystw i stowarzyszeń serdeczne podziękowania za włożony wysiłek i za to, że Państwo jesteście obecni w naszym życiu.

Wielkim zaszczytem dla powiatu piaseczyńskiego jest również nadanie przez radę powiatu Honorowej Odznaki Powiatu Piaseczyńskiego rzymskokatolickiej parafii św. Anny w Piasecznie za szczególne zasługi dla powiatu. Parafia św. Anny stała się przed laty i nadal jest miejscem obchodów ważnych i pięknych uroczystości patriotycznych oraz jubileuszowych. Na murach cmentarza kościelnego 1 marca 2014 r. została odsłonięta tablica poświęcona pamięci Żołnierzy Wyklętych ufundowana przez radnych powiatowych.

## Nie na wszystko starczy pieniędzy...

– Sytuacja finansowa samorządu, która powstała w wyniku obowiązku odprowadzania do budżetu państwa podatku wyrównawczego, tzw. janosikowego, znacznie ograniczyła inwestycje powiatowe. W przypadku powiatu piaseczyńskiego, tylko w mijającym roku podatek ten stanowił kwotę ponad 36 mln zł.

Na początku kadencji na mój wniosek zostały obniżone wynagrodzenia członkom ścisłego kierownictwa Starostwa Powiatowego w Piasecznie. Na mój wniosek zostały również obniżone diety radnych powiatowych. Ograniczenia te były konieczne, aby wspomóc naszych młodych sportowców i rada przyjęła je ze zrozumieniem. Powstałe oszczędności zostały przez powiat przekazane do Międzyszkolnego Związku Sportowego na organizację zawodów sportowych młodzieży szkół powiatowych.

## Przed nami kolejne wybory samorządowe.

– Zwracam się do Państwa z gorącą prośbą, by lokalne społeczności aktywnie uczestniczyły w wyborze swoich przedstawicieli w samorządach: gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Od kilkunastu lat angażuję się w życie społeczne, publiczne. Moja pełna odpowiedzialność decyzja o kandydowaniu do rady powiatu także w nadchodzącej kadencji wynika z nabytych przeze mnie wiedzy i doświadczenia, które chciałabym wykorzystać w pracy dla harmonijnego rozwoju naszego regionu, powierzyć je służbie dla mieszkańców.

**Kto nie idzie głosować, nie decyduje. Dziękuję za rozmowę.**

## Zainspirowani folkie

Sonata i Przepióreczka, zespoły taneczne z Gminy Konstancin-Jeziorna, wzięły udział w IV Międzynarodowym Festiwalu „Inspiracje Folkowe”, który odbył się 18 października w Łodzi. Celem festiwalu było pokazanie tańca (impresji tanecznych) w oparciu o motywy ludowych tradycji lub legend danych narodów. Sonata, zespół z Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, zaprezentowała czeski taniec cygański „Nane Cocha” oraz V taniec węgierski Brahmsa (klasyka muzyki światowej) na motywach ludowych tańców Cyganów węgierskich. Przepióreczka, reprezentująca Zespół Szkół nr 2 w Konstancinie-Jeziornie, przedstawiła fragmenty suit „Fantazja Polska” do muzyki filmowej Wojciecha Kilara oraz fragmenty tańca z opery „Pan Twardowski” Ludomira Różyckiego. Obydwa zespoły zostały nagrodzone. Sonata zajęła na festiwalu trzecie miejsce, a Przepióreczka otrzymała wyróżnienie.

– Oba zespoły stanowią ewenement w naszym powiecie oraz prawdopodobnie i województwie, gdyż zajmują się m.in. interpretacjami tanecznymi do muzyki światowej klasyki. Dotyczy to oczywiście tych kompozytorów, którzy inspiracje tworzące czerpali z zasobów skarbnicy ludowej różnych narodów – mówi kierownik obu zespołów Lidia Leszczyńska.

Zespół Rapsodia z Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji tym razem nie brał udziału w festiwalu i towarzyszył Sonacie i Przepióreczce. Sonata i Przepióreczka poza pokazem w Pałacu Młodzieży wystąpiły także w łódzkiej Manufakturze. Wszystkie trzy konstańskie grupy taneczne po występach zwięzły słynną łódzką ul. Piotrkowską. (opr. MM)



Fot. JFAT

# Mistrzowie nauki i nauczania



Fot. GMT

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu „Młody Mistrz Nauki 2014” odbyło się 14 października, w Dniu Edukacji Narodowej, w Zespole Szkół nr 3 przy ul. Bielawskiej. W tym roku tytuły Młodego Mistrza Nauki przyznano 11 najlepszym uczniom konstańskich szkół. Najwyższą średnią ocen, co najmniej bardzo dobrym zachowaniem oraz udziałem w konkursach i olimpiadach przedmiotowych wyróżnili się:

- Antonina Dobrowolska ze szkoły podstawowej Zespołu Szkół nr 1,
- Teresa Berent z gimnazjum ZS nr 1,
- Kinga Szymczak ze szkoły podstawowej ZS nr 2
- Karol Pawełek z gimnazjum ZS nr 2,
- Oskar Siemienuk ze szkoły podstawowej ZS nr 3,
- Natalia Trzewik z gimnazjum ZS nr 3,
- Wiktoria Wagner ze szkoły podstawowej ZS nr 4,
- Paweł Kamiński z gimnazjum ZS nr 5,
- Kacper Radzikowski ze szkoły podstawowej Zespołu Szkół Integracyjnych nr 5,
- Magdalena Szewczyk z gimnazjum Zespołu Szkół Integracyjnych nr 5,
- Julia Baran ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Opaczu.

Podczas uroczystości burmistrz Kazimierz Jańczuk i kierownik Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miasta i Gminy Magdalena Gołębiowska pogratulowali uczniom osiągniętych wyników oraz nagrodzili ich pamiątkowymi dyplomami i tabletami.

\* \* \*

Druga część obchodów Dnia Edukacji Narodowej odbyła się wieczorem w Hugonówce. Podczas spotkania z nauczycielami konstańskich szkół, burmistrz Kazimierz Jańczuk i przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski podziękowali dyrektorom wszystkich placówek oświatowych z terenu naszej gminy za ich trud i złożyli nauczycielom życzenia dalszej satysfakcjonującej pracy i sukcesów w życiu zawodowym i osobistym. Najlepsi pedagodzy prócz życzeń otrzymali także nagrody. W imieniu pedagogów i nauczycieli piękny kosz kwiatów odebrała Lidia Piotrowska, dyrektor Zespołu Szkół nr 3. Wieczór zakończył kameralny jazzowo-bluesowy koncert Krzysztofa Kiljańskiego z towarzyszeniem pianisty i gitarzysty. (MM)

# ZAPROSILI NAS

### 17 PAŹDZIERNIKA

– Szkoła Muzyczna w Konstancinie-Jeziornie na tradycyjny Koncert Inauguracyjny, który w tym roku wpisuje się w obchody 200. rocznicy urodzin największego polskiego etnografa, a także wspaniałego muzykologa i kompozytora Oskara Kolberga. Oprócz występów uczniów szkoły, w tym roku gwiazdą wieczoru była kapela TatraChord z Zakopanego, zespół, który specjalizuje się w wykonywaniu żywołowej muzyki ludowej folklorystycznych regionów leżących w Karpatach, a w szczególności autentycznej muzyki Podhala.

### 25 PAŹDZIERNIKA

– na jubileuszowy koncert Big Bandu Rondo Konstancin. W ciągu 10 lat istnienia orkiestra przeżyła wiele przemian: zmieniali się muzycy, zmieniał się repertuar, zmieniał się skład instrumentalny. W wyniku różnych przymiarek i eksperymentów, około pięciu lat temu orkiestra przyjęła formułę big bandu i nazwę Big Band Rondo Konstancin. Ustabilizował się również skład instrumentalny, a muzycy to wspaniali multiinstrumentaliści, dzięki czemu orkiestra jest w stanie zagrać każdy rodzaj muzyki, od klasycznej przez kościelną do utworów światowej klasyki big bandu i dixielandu. Orkiestra występuje nie tylko w Konstancinie, ale w wielu miastach Polski

i zawsze jest przyjmowana z entuzjazmem godnie promując gminę Konstancin-Jeziorna.



Fot. JFAT

### 26 PAŹDZIERNIKA

– Konstanciński Dom Kultury na przegląd twórczości seniorów „Wrzosowiska” w Hugonówce.

### 26 PAŹDZIERNIKA

– Kolonia Artystyczna w Zalesiu Dolnym na wernisaż wystawy dwóch młodych artystek. Marta Tomczyk przedstawiła malarstwo i grafikę, a Katarzyna Królikowska-Pataria wystawę postaci z ceramiki

– pełne fantazji kobiety. Interesującą ekspozycję możemy zwiedzać do 20 grudnia.

### 29 PAŹDZIERNIKA

– Tadeusz Skoczek, dyrektor Muzeum Niepodległości, oraz Tadeusz Samborski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Obchodów Reymontowskich 2014-2015, na wernisaż wystawy „Chciałem odbudować polską duszę” – w hołdzie Władysławowi Reymontowi, pierwszemu nobliście niepodległej Polski, w 90. rocznicę przyznania mu Nagrody Nobla oraz przyszłorocznej, również 90. rocznicy jego śmierci. Wystawę możemy zwiedzać do 27 marca 2015 r., w Muzeum Niepodległości przy al. Solidarności 62 Warszawie.

### 9 LISTOPADA

– Konstanciński Dom Kultury na Wieczór Polaków w Hugonówce.

### 11 LISTOPADA

– Urząd Miasta i Gminy, Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji, i Konstanciński Dom Kultury na tradycyjny Bieg Niepodległości oraz Szkoła Muzyczna w Konstancinie-Jeziornie na Konkurs Polski w świątynie św. Józefa Oblubieńca w Mirkowie. (opr. JZ)